

Powiatowe Wystawy Rolnicze

Zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu, w końcu sierpnia i pierwszej dekadzie września br. otwartym zostanie w kraju 140 powiatowych wystaw rolniczych. Będzie to wielka impreza, na której pokażą swe najlepsze osiągnięcia w produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz w dziedzinie kulturalnej i społecznej — tysiące przodujących chłopów, mało- i średniorolnych, tysiące dobrze gospodarujących spółdzielni produkcyjnych, państwowych gospodarstw rolnych oraz selki państwowych ośrodków maszynowych. Na wystawach pokazane będą również wyniki i tych, którzy stosują przestarzałe sposoby uprawy lub niedbale prowadzą swoje gospodarstwa. Tegoroczne powiatowe wystawy rolnicze będą więc nie tylko wielką trybuną wymiany doświadczeń przodujących ludzi naszego rolnictwa, ale także trybuną publicznej krytyki tych, którzy nie wykorzystują wielkich możliwości, jakie stwarza nasze państwo dla rozwoju gospodarki rolnej.

Tegoroczne wystawy rolnicze otwarte będą w okresie tradycyjnych masowych uroczystości dożynkowych. Miejsowości w których organizowane będą powiatowe wystawy rolnicze, będą zarazem głównymi punktami uroczystości związanych z obchodem 10-lecia Polski Ludowej na wsi. Każda z powiatowych wystaw rolniczych będzie zapewne tłumnie odwiedzana przez tysiące i dziesiątki tysięcy widzów. A więc udział w wystawie to wielkie wyróżnienie społeczne.

Już dziś w niektórych powiatach rozwija się współzawodnictwo o osiągnięcie wyników, które będą kartą wstępu na stoisko wystawy. Nie ulega wątpliwości, że te piękne i pożyteczne inicjatywy podchwycają pracujący chłop również z pozostałych powiatów. Będzie ambicją i honorem naszych przodujących w kraju hodowców i mistrzów wysokich urodzajów, by na wystawie pokazać swe najpiękniejsze osiągnięcia i zdobyć uznanie całego powiatu dla swej pracy.

W obecnej chwili pilnym zadaniem jest, by z warunkami uczestnictwa w wystawach, jak najszybciej zapoznać całą pracującą wieś.

Kto to ma robić? Wszyscy ci, których praca w sposób bezpośredni wiąże się ze wsią. A więc komitety wystawowe, prezydium rad narodowych i służba rolna, instancje i organizacje partyjne. Wielkie pole do popisu mają w tej dziedzinie organizacje społeczne działające na wsi, a przede wszystkim Związek Samopomocy Chłopskiej, masowa organizacja pracujących chłopów oraz ZMP. Ważna rola w zapoznaniu wsi z warunkami jakie trzeba spełnić, by trafić na stoiska wystaw przypada również terenowej prasie partyjnej.

Sprawa wystaw — to sprawa mobilizacji wsi do walki o uruchamianie rezerw tkwiących w naszym rolnictwie. Rozwój współzawodnictwa o udział w wystawach może i powinien wydatnie przyczynić się do tego, by wieś nasza w terminie i wzorowo zakończyła kampanię siewów wiosennych, by należycie przygotowała się do dalszych kampanii gospodarczych w rolnictwie, jak siano kosy, żniwa.

Słusznie postąpiły te komitety wystawowe, które wydały już specjalne ulotki poznające

w nich pracujących chłopów z warunkami uczestnictwa w wystawach, apelując do szerokiego rzesz chłopów gospodarujących indywidualnie, spółdzielców, załóg PGR i POM, by rozwijali współzawodnictwo o udział w wystawach. Inicjatywa ta zasługuje na szerokie upowszechnienie, i to jak najszybciej.

Rzecz jasna, że samo wydanie ulotek sprawy nie załatwi. Jest to bowiem dopiero wstępna część zadania. Konieczna jest konkretna praca organizacyjna i masowo — polityczna w terenie. Trzeba rozwijać współzawodnictwo o udział w wystawach, skupić wokół wystaw szerokie rzesze pracujących chłopów. Inicjatorami tego szlachetnego współzawodnictwa powinni w pierwszym rzędzie być członkowie partii, ZSL, ZSCh, młodzież ZMP. Ich przykład, to najbardziej skuteczny środek mobilizacji wsi do walki o wzrost produkcji rolnej.

Pracownicy służby rolnej rad narodowych i personel inżynieryjny — technicy z POM-ów i PGR-ów powinni pomóc zgłaszającym się do udziału w wystawie osiągnąć takie wyniki, które można by było pokazać na wystawach.

Państwo przeznaczyło poważne środki finansowe na cele związane z organizacją powiatowych wystaw rolniczych. Jak najbardziej słuszne, celowe, oszczędne i przemysłowe wykorzystanie tych środków jest sprawą nader ważną. Należy unikać niepotrzebnej nikomu „gigantomanii”, w projektowaniu wystaw, zerwać z zasadą „zastaw się a postaw się”. Nie dopuszczalne również są praktyki mobilizowania dodatkowych środków finansowych ze źródeł dostępnych władzom powiatowym, gdyż prowadzi to w ostatecznym rachunku do marotrawstwa pieniędzy państwowych.

Wystawy należy projektować i realizować w takiej skali, w jakiej pozwalają na to środki przeznaczone na ten cel przez państwo. Przy urządzaniu terenów pod wystawę i budowie pawilonów oraz innych pomieszczeń wystawowych, należy uwzględnić potrzeby zarówno samej wystawy, jak i przydatność tych obiektów i terenów po zamknięciu wystawy. Jest to zasada, którą muszą się kierować komitety wystawowe przy wydatkowaniu pieniędzy państwowych, przeznaczonych na urządzenie powiatowych wystaw rolniczych.

Partia i rząd przywiązują wielką wagę do powiatowych wystaw rolniczych. Pomyślowo urządzone wystawy, to jedna z najbardziej popularnych i najbardziej przekonujących form propagandy i agitacji za dobrą gospodarką; propagandy, która uaktywnia miliony mas pracujących chłopów, zachęca ich do pracy i zwiększenia produkcji ich gospodarstw, potęguje naszą walkę o wzrost dobrobytu i kultury wsi.

Niechaj więc będzie sprawą honoru naszych działaczy wiejskich, by tegoroczne powiatowe wystawy rolnicze były pomyślowo i należycie urządzone, by wzięły w nich udział szerokie rzesze pracujących chłopów, by pokazane na wystawach wyniki zmobilizowały całą pracującą wieś do walki o wykonanie zadań, jakie postawił zarówno przed rolnictwem, jak i całym krajem II Zjazd partii.

Dzień wczorajszy w odwiedzinach u dzisiejszego

Prapremiera filmu „Celuloza” we Włocławku
(KORRESPONDENCJA WLASNA „TRYBUNY LUDU”)

Już od Gostynina towarzyszyła nam po obu stronach szosy ziemia koloru piasku. Ta sama, na której dorastał głodny Szczęśny z powieści Ignara Newerlego. Ta sama, w której włocławska biedota kopala na Grzywnie w pierwszej połowie dwudziestego wieku mieszkaniach nowoczesnych jaskiniowców.

Jechaliśmy do Włocławka wraz z twórcami filmu „Celuloza” na jego uroczystą prapremię. Włocławek witał nas z daleką widokiem strzelistych kominów „Celulozy” i liny fabryki. Tym samym widokiem, którym witał wiele lat temu różnych Szczęśnych i ich ojców, gdy przybywali tu w poszukiwaniu pracy.

Zanim ładna i uroczysta udekorowana sala kina „Polonia” zapelniała się gośćmi, wśród których widzieliśmy licznych robotników z „Celulozy”, ruszyliśmy z reżyserem Kawalerowiczem na małą wędrowną krajoznawczą, a raczej filmoznawczą na miejsce. Oczywiście przede wszystkim szlakiem filmowej kamery. Po obu ulicach Królewskich — tej prawdziwej i tej, która występuje pod tą nazwą w filmie, ulicą Olejniczką, pod oknami „po koju trzech dziewcząt”, wzdłuż domu, w którym filmowano epilog chadeckiego zebrania, przed sklepem rzeźnika i apteką, przez miejsce po barykadzie, którą zobaczymy w drugiej części filmu.

Ślady filmowej batalii nie trudno zresztą odnaleźć. Włocławianie tak serdecznie uczestniczyli w pracach nad filmem, że każde dziecko łatwo ci wskazać miejsce „planów”.

Ale wróćmy do kina. Pokaz właśnie się kończy i za honorowym stołem zasiadają twórcy: Igor Newerly, Jerzy Kawalerowicz, operator Seweryn Kruszyński, aktorzy Stanisław Miłski i Józef Nowak (Ojciec i syn), kierownik produkcji Ludwik Hager. Zaczyna się dy-

kusja. Jako jedna z pierwszych głos zabiera towarzysząca Olejniczkowa, wdowa po głośnym włocławskim działaczu robotniczym, który odgrywa również poważną rolę w książce Newerlego. Jest bardzo wzruszona. Wzruszona jest również cała sala. Wzruszeni są twórcy filmu. Głosem tow. Olejniczkowej przemówiła ta przeszłość, którą przed chwilą oglądaliśmy na ekranie. Przeszłość bohaterów klasy robotniczej. Ta kobieta również brała w nich udział. I choć postać jej nie występuje na kartach książki — wydawało się, że oto żywa zabrała głos jedna z bohaterów powieści i filmu.

Starych towarzyszy, tych którzy przeżywali młodość Szczęśnego i tych, którzy walczyli w jednym szeregu z Marusią i Olejniczką, film skłonił do wspomnień. Młodzi więc ciekawie mówią o samym filmie. Największe uznanie zdobyli w ich oczach odwórcy roli Ojca i Szczęśnego. Niektórzy wysuwają pewne zastrzeżenia do kompozycji filmu. Niecierpliwie dopominają się wszyscy o drugą część.

Najpełniej wyraził może ogólne wzruszenie filmem jeden z mieszkanców Włocławka tow. Rudnicki. „Są filmy — powiedział on — które bawią. Są takie, które uczy, pokazują. Są takie, które łączą te cechy. Ten film nie tylko uczy, nie tylko pokazuje, ale także nam przeżywa, to, co widzimy na ekranie wspólnie z autorami filmu, wspólnie z jego bohaterami”. Mówiono wiele o tym, że w filmie wszystko jest tak, jak było w życiu przedwzrostkowej Polski.

Wspomnienia minionych lat niejednokrotnie przesłaniały nawet w dyskusji tak oczekiwane przez twórców głosy uznania czy krytyki tego, co zrobili z myślą o widzach. Ale czyż to, że film ten tak wiele wywołał wspomnień, nie jest również głosem w dyskusji przemawiającym za nim?

Nie uchronił się przed wspomnieniami i autor książki. Przypomniał, iż dziwnym zbiegiem okoliczności w tych właśnie dniach upływały cztery lata od chwili, gdy o tej samej wiosennej porze, w dniach przedmajowych, powstał za myśl „Pamiętki z Celulozy”. Grupa dawnych członków KPP zaprosiła go wówczas na wieczór wspomnień o tym, jak dawniej obchodzono święto 1 Maja. Starzy rozgadali się. I oto pisarz znalazł poszukiwany przez siebie temat. Pomagali mu później, znosili fotografie i dokumenty, wysłuchiwali fragmentów, korygowali, dopowiadali. Zostali jego cichymi współnikami — jak to określił. Tak powstała książka, a w ślad za nią film.

I znów włocławianie przyniosli stare fotografie, proponowali kostiumy, wreszcie sami statystowali w zdjęciach. 70-osobowa ekipa filmowa rychło rozrosła się do kilku tysięcy lud. „Celuloza” jest więc filmem Newerlego, Kawalerowicza i mieszkanców Włocławka. Głos zabierają aktorzy. Według starszeństwa pierwszy Ojciec — Stanisław Miłski. Szmer niedowierzania, zdumienia i podziwu przechodzi przez salę, gdy wydaję się ona, iż Miłski gra w filmie aż dwie zupełnie różne role — Ojca i Czerwiczka. Zagrali tak dobrze obie, że nie zauważył nawet najmniejszego podobieństwa.

Dyskusja dobiega końca. Chwilami przedławiana może ogólnikami i sloganami — jak to w niejednej jeszcze dyskusji u nas niestety bywa — w sumie powiedziała jednak sporo i o dzisiejszym Włocławku i o filmie. Zresztą stwierdzenie, że dyskusja dobiega końca, nie jest właściwie zgodne z prawdą. Dyskusja dopiero się rozpoczyna. Zainicjował ją współautor filmu — Włocławek. Potoczy się dalej po całym kraju.

Bo „Celuloza” jest filmem o dniu wczorajszym dla dnia dzisiejszego.

(im)

NA KONFERENCJI GENEWSKIEJ

Minister Nam Ir proponuje ogólnokoreańskie wybory i wycofanie obcych wojsk z Korei

Propozycje rządu Korei Ludowej

GENEWA (PAP). W dniu 27 kwietnia na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych w Genewie minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir złożył następujące propozycje:

W celu możliwie jak najszybszego przywrócenia jednolitości narodowej Korei i utworzenia zjednoczonego, niezależnego i demokratycznego państwa koreańskiego:

1. Zaleca się rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rządowi Republiki Koreańskiej:

a) przeprowadzenie w oparciu o nieskrepowane wyrażenie woli całego narodu ogólnokoreańskich wyborów do Zgromadzenia Narodowego, które powoła jednolity rząd koreański;

b) utworzenie ogólnokoreańskiej komisji składającej się z przedstawicieli Korei północnej i Korei południowej. Przedstawiciele ci będą wybrani przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz przez Zgromadzenie Narodowe Republiki Koreańskiej w celu przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów w całej Korei do Koreańskiego Zgromadzenia Narodowego i w celu podjęcia niecierpiących zwłoki kroków dla osiągnięcia gospodarczego i kulturalnego zbliżenia między Koreą północną i południową. W skład komisji wejdą także przedstawiciele największych masowych organizacji demokratycznych Korei północnej i Korei południowej;

c) jednym z najpilniejszych zadań komisji ogólnokoreańskiej będzie opracowanie ogólnokoreańskiej ordynacji wyborczej, która zapewni prawdziwie demokratyczny charakter wyborów w warunkach wolności wykluczającej obcą ingerencję i wywieranie nacisku na wyborców przez władze lokalne i grupy terrorystyczne. Komisja podejmie także niezbędne kroki w celu zapewnienia ludności Korei wolności zgromadzeń i wolności prasy, jak również w celu zapewnienia wszystkim obywatelom koreańskim, niezależnie od ich narodowości, przekoń politycznych, wyznania lub płci, nieskrepowanej wolności wysuwania kandydatów do ciał ustawodawczych;

d) w celu ułatwienia odbudowy gospodarki koreańskiej, podniesienia dobrobytu narodu koreańskiego, ochrony i rozwoju kultury narodowej, co będzie doniosłym posunięciem w kierunku stworzenia warunków niezbędnych do osiągnięcia zjednoczenia narodowego Korei, — komisja ogólnokoreańska podejmie niezwłocznie kroki zmierzające do nawiązania i rozszerzenia więzów gospodarczych i kulturalnych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i Republiką Koreańską, a mianowicie w dziedzinie handlu, transakcji finansowych, komunikacji, stosunków granicznych, swobody poruszania się obywateli oraz wolności korespondencji, jak również stosunków kulturalnych, naukowych itp.

2. Uznaje się za konieczne, by wszystkie obecne siły zbrojne wycofane zostały z terytorium Korei w terminie 6-miesięcznym.

3. Uznaje się za konieczne, by państwa najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie zapewniły pokojowy rozwój Korei i stworzyły w ten sposób warunki ułatwiające możliwie jak najrychlejsze rozwiązanie zadania pokojowego zjednoczenia Korei jako jednolitego, niezależnego i demokratycznego państwa.

MIN. MOŁOTOW PODEJMOWAŁ ŚNIADANIEM MIN. NAM IRA

(f) GENEWA (PAP). 27 bm. skiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Nam Ira. Na śniadaniu obecni byli członkowie delegacji Korei Ludowej i Związku Radzieckiego.

SPOTKANIA MINISTRA MOŁOTOWA Z MINISTRAMI BIDAULT I DULLESEM

(f) GENEWA (PAP). 27 bm. o godz. 12 w siedzibie delegacji USA odbyła się rozmowa między ministrem Mołotowem a ministrem Dullesem. Rozmowa trwała około pół godziny. Poruszono różne problemy dotyczące konferencji genewskiej. Ponadto minister Mołotow wręczył ministrowi Dullesowi egzemplarz memorandum USA z 19 marca 1954 r. w sprawie energii atomowej.

(f) GENEWA (PAP). 27 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Francji Bidault w siedzibie delegacji francuskiej. Rozmowa dotyczyła trybu rozpatrywania na konferencji genewskiej problemu indochińskiego.

Konferencja premierów 5 państw azjatyckich w Colombo

(f) LONDYN (PAP). 28 bm. rozpoczyna się w Colombo (Ceylon) konferencja premierów pięciu państw azjatyckich: Indii, Pakistanu, Indonezji, Birmy i Ceylonu.

Na konferencji omawiane ma być m. in. sprawy gospodarcze, problem Indochin i kwestia paktu krajów południowo-azjatyckich.

Włókniarze na watach 1-majowych

PABIANICE. Wielobarwny chodnik równy odległości z Łodzi do Warszawy można by ułożyć z tkanin wyprodukowanych dodatkowo w czynnie 1-majowym przez tkaczy Pabianickich Zakł. Przem. Bawełnianego. Przedstawiciele pabianickiego dołarczyki dodatkowo do tkalni i zakładów przemysłu dziewiarskiego około 20 tys. kg przędzy.

„Kacze dzioby” dopomogły

STALINOGRÓD. Z dużymi osiągnięciami pójdzie na pochod 1-majowy załoga kopalni „Bytom”, która zamiast zadeklarowanych 5.386 ton węgla wydobyla już w bieżącym miesiącu przeszło 10 tys. ton ponad swe zadania. Ponadto w czynnie 1-

W sali nr 14 w Pałacu Narodów, gdzie wczoraj odbyła się radziecka konferencja prasowa, zorganizowano dziś konferencję rzecznicza delegacji amerykańskiej. Wchodząc do sali zauważyliśmy natychmiast różnicę we frekwencji: podczas gdy wczoraj zapelniona była nie tylko cała sala, ale brakło miejsc również i na galerii, dziś galeria świeciła pustkami a na sali naliczyliśmy nie więcej niż 60 korespondentów i to prawie wyłącznie amerykańskich. Większość dziennikarzy była w sali B w centrum prasowym, gdzie dla wygody korespondentów przeniesiono konferencję prasową delegacji ZSRR.

Rzecznik delegacji amerykańskiej, pan Henry Suydam prowadził konferencję prasową niesłychanie flegmatycznie. Przy tym, jako to przynawali nawet niektórzy korespondenci amerykańscy, jego sposób referowania jest bardzo pobieżny. Szczególnie lakonicznie zreferował on przemówienie delegata Korei Ludowej Nam Ira, tłumacząc się, że „w kilka minut od chwili rozpoczęcia przemówienia zepsuły mu się słuchawki i wobec tego ograniczył się tylko do krótkiego streszczenia”.

Jednakże krótkie streszczenie najdokładniej nie wystarczało dziennikarzom, bowiem wielu z nich kilkakrotnie prosiło o szersze omówienie poszczególnych punktów przemówienia Nam Ira. Tak, że ostatecznie pan Suydam, chcąc nie chcąc, musiał powrócić do tego przemówienia i zreferować je dokładniej.

Nie dziwimy się, że przemówienie to nie w smak było panu Suydam. Bo przemówienie delegata Korei Ludowej charakteryzowało się przede wszystkim konkretnością i szczerym dążeniem do porozumienia i do pokojowego rozwiązania problemu. Nam Ir przypomniał, że Korea Ludowa, pragnąc zlikwidować podział kraju w okresie od 28 czerwca 1949 r. do 19 czerwca 1950 r. trzykrotnie wysuwała propozycje pokojowego zjednoczenia Korei.

Jednakże — powiedział Nam Ir — władze południowo-koreańskie nie daly żadnej odpowiedzi na propozycje Korei Południowej w sprawie pokojowego zjednoczenia kraju. Zamiast tego, podjudzane przez USA, podjęły one próbę narzucenia własnego reżimu Korei Południowej. W wyniku interwencji z zewnątrz wybuchła okrutna krwawa wojna, która trwała ponad trzy lata i która była ciężką próbą dla narodu koreańskiego.

Jako trzeci mówca na dzisiejszym posiedzeniu zabrał głos przedstawiciel Kolumbii, ambasador tego kraju w Waszyngtonie — Zuleta Angel, który zaproponował przeprowadzenie w Korei wyborów pod kontrolą ONZ.

Przemówienie Nam Ira odbiło wyrażenie od poprzedzającego je mowy delegata Południowej Korei — Pyuna, który na dzisiejszym posiedzeniu zabrał głos jako pierwszy.

Było w mowie tej powtórzenie wszystkich, znanych oszczerstw i napaści na Koreę Ludową, były wezwania do zrobienia na sposób lisymanowski rzekomo „wolnych” wyborów na Północy. Natomiast nie było w tej mowie żadnej konkretnej propozycji w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Jedynym żądaniem lisymanowskiego ministra był apel o... pozostawienie w Korei wojsk amerykańskich. „Misja, jaką te wojska miały wypełnić — powiedział Pyuna — nie została jeszcze wykonana”. Równocześnie jednak minister lisymanowski żądał wycofania ochotników chińskich z Korei.

Przedmowa Nam Ira odbiła wyrażenie od poprzedzającego je mowy delegata Południowej Korei — Pyuna, który na dzisiejszym posiedzeniu zabrał głos jako pierwszy.

Było w mowie tej powtórzenie wszystkich, znanych oszczerstw i napaści na Koreę Ludową, były wezwania do zrobienia na sposób lisymanowski rzekomo „wolnych” wyborów na Północy. Natomiast nie było w tej mowie żadnej konkretnej propozycji w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Jedynym żądaniem lisymanowskiego ministra był apel o... pozostawienie w Korei wojsk amerykańskich. „Misja, jaką te wojska miały wypełnić — powiedział Pyuna — nie została jeszcze wykonana”. Równocześnie jednak minister lisymanowski żądał wycofania ochotników chińskich z Korei.

Jako trzeci mówca na dzisiejszym posiedzeniu zabrał głos przedstawiciel Kolumbii, ambasador tego kraju w Waszyngtonie — Zuleta Angel, który zaproponował przeprowadzenie w Korei wyborów pod kontrolą ONZ.

Przedmowa Nam Ira odbiło wyrażenie od poprzedzającego je mowy delegata Południowej Korei — Pyuna, który na dzisiejszym posiedzeniu zabrał głos jako pierwszy.

Było w mowie tej powtórzenie wszystkich, znanych oszczerstw i napaści na Koreę Ludową, były wezwania do zrobienia na sposób lisymanowski rzekomo „wolnych” wyborów na Północy. Natomiast nie było w tej mowie żadnej konkretnej propozycji w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Jedynym żądaniem lisymanowskiego ministra był apel o... pozostawienie w Korei wojsk amerykańskich. „Misja, jaką te wojska miały wypełnić — powiedział Pyuna — nie została jeszcze wykonana”. Równocześnie jednak minister lisymanowski żądał wycofania ochotników chińskich z Korei.

Jako trzeci mówca na dzisiejszym posiedzeniu zabrał głos przedstawiciel Kolumbii, ambasador tego kraju w Waszyngtonie — Zuleta Angel, który zaproponował przeprowadzenie w Korei wyborów pod kontrolą ONZ.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się punktualnie o godz. 15. Przewodził zgodnie z ustalonym wczoraj porozumieniem minister Mołotow. Zaprosił on na wiceprzewodniczących posiedzenia: sekretarza generalnego delegacji radzieckiej Soldatowa i doradcę delegacji chińskiej Szi Wu-dze, którzy zajęli miejsca przy stole prezydałnym. Minister Mołotow podziękował za zaszczyt okazany delegacji ZSRR, której przedstawiciel został wybrany jednym z przewodniczących konferencji.

Posiedzenie trwało do godz. 5. Po przemówieniach Pyuna, Nam Ira i Zuleta Angela, jako jedyny mówca na liście pozostał amerykański sekretarz stanu John Foster Dulles. Ponieważ jednak wyraził on życzenie przemawiania jutro, minister Mołotow ogłosił dzisiejsze posiedzenie za zakończone.

Po konferencji ministrowie przeszli do sali obok, gdzie znajduje się bufet. W czasie krótkiej przerwy minister Mołotow gawędził z szefem delegacji koreańskiej Nam Irem oraz z ministrem spraw zagranicznych Luksemburga Josefem Bechem. O godz. 17.30 ministrowie odjechali do swych rezydencji.

Wczorajem, kiedy większość dziennikarzy przekazała wiadomości o swych redakcji, usiedliśmy z kilku korespondentami hinduskimi, z Burmańczykiem i Pakistańczykiem w barze Domu Prasowego. Mówiło się o dzisiejszym posiedzeniu i dzisiejszych przemówieniach. Opinia dziennikarzy azjatyckich była jednomyślna. Po pierwsze — podkreślali oni, że dobrze się stało, iż bez długich dyskusji proceduralnych sprawa koreańska weszła od razu na porządek obrad. Po drugie mówili, że przemówienie delegata Korei Ludowej wzbudziło duże zainteresowanie. „W jego słowach — powiedział hinduski korespondent, reprezentujący jeden z czołowych burżuazyjnych dzienników w Bombaju — czuło się szczerze dążenie do porozumienia. Propozycja w sprawie wyboru wspólnego rządu wykazywała, że mimo różnic jakie między obu rządami w Korei istnieją, delegacja północno-koreańska pragnie znaleźć bazę kompromisu. Nie można tego powiedzieć o wystąpieniu Pyuna, który ograniczył się właściwie do inwektyw”.

Jutro konferencja rozpoczyna się jak zwykle o godz. 15. Pierwszym mówcą będzie amerykański minister spraw zagranicznych — Dulles.

ZYGMUNT BRONIAREK

Rada Najwyższa ZSRR jednomyslnie wybrała Prezydium Rady i zatwierdziła skład Rządu

(f) MOSKWA (PAP). 27 kwietnia odbyło się w Wielkim Pałacu Kremlowskim w Moskwie końcowe wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu obecni byli prócz deputowanych liczni goście — przedstawiciele ludności Moskwy, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze zagraniczni i radzieccy.

Porządek dzienny posiedzenia obejmował sprawę wyboru Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i utworzenia rządu ZSRR.

Deputowany A. Puzanow w imieniu grupy partyjnej i konwentów seniorów Rady Związku i Rady Narodowości zgłasza wniosek w sprawie składu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zaaprobowany przez Komitet Centralny KPZR.

Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wybrano jednomyslnie „J. Woroszyłowa. Następnie wybrano 16 zastępców — przewodniczących, przedstawicieli wszystkich re-

przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem obrony — marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bulganin, pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów — L. M. Kaganowicz, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem handlu — A. I. Mikojan, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów — M. G. Pierwuchin, I. F. Tewosjan, A. N. Kosygin, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem przemysłu budowy maszyn średnich — W. A. Małyszew. Zatwierdzono również ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa jednomyslnie zatwierdziła skład Rady Ministrów ZSRR. Przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR został G. M. Malenkov, pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych — W. M. Mołotow, pierwszym zastępcą

Oświadczenie deputowanego W. Łacisa, że jednomyslnie zostało wybrane Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i zatwierdzony skład rządu ZSRR, zebrani przyjęli hucznymi długotrwałymi oklaskami.

Na tym sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła obrady.

